



BIWAK

**BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ
IM. ANIELI MICHALSKIEJ**

NR 17

SIERPIEŃ 2021



BIWAK

BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ

NR 16 MAJ 2021



SPIS TREŚCI

1. ZMAGANIA POWSTAŃCZE W PUSZCZY BIAŁEJ

Bernard Edward Malinowski

2. 56. RAJD IM. ALEKSANDRA JANOWSKIEGO

Krzysztof Zarański

3. 55. RAJD „PO KAMIENISTEJ DRODZE” DO PĘCIC

Daniel Wolborski

4. KAPLICZKA LEGIONISTÓW

Włodzimierz Majdewicz

5. ARCHIDIAKONAT CZERSKI

Bernard Edward Malinowski

6. SZUFLADA KOLEKCJONERA

Włodzimierz Majdewicz

7. POŻEGNANIE JACKA KLUCZYŃSKIEGO

Redakcja

Redakcja Krzysztof Zarański
Opracowanie graficzne Włodzimierz Majdewicz

ZMAGANIA POWSTAŃCZE W PUSZCZY BIAŁEJ

W lipcu 1863 r. naczelnik wojskowy powiatu pułtuskiego Józef Konstanty Ramontowski „Wawer”¹ wiedząc o koncentracji w Puszczy Białej wojsk carskich szukał dogodnego miejsca z którego mógłby podjąć walkę z przeważającymi siłami wroga.



Józef Konstanty Ramontowski „Wawer”

„Wawer” chcąc uniknąć spotkania z dwiema kolumnami wojsk płk. Wołujewa jednocześnie, podążył w kierunku Kunina przez Wąsewo zamiarem przekroczenia Narwi. Niestety, przeprawa okazała się niemożliwa gdyż oba tam znajdujące się brody były kontrolowane przez Rosjan. W tej sytuacji „Wawer” decyduje się na powrót w okolice Przetyczy.

Wygłodzeni i bardzo zmęczeni forsownymi marszami powstańcy zostali dogonieni pod Cyganami przez kolumny wojsk gen. mjr. Ralla i płk Emanuela. Połączone siły wroga liczyły 6 rot piechoty, szwadronu jazdy i 2 działa. Wobec niemożności dalszego wycofywania się „Wawer” musiał 14.07.1863 r. podjąć nierówną walkę. W ogniu silnego ataku wojsk rosyjskich zaborcy udało się odciąć grupę około 40 kawalerzystów powstańczych.

Pozostała część szczęśliwie dotarła do lasy gdzie stoczyła zacięłą i nierówną walkę. Rosjanie szybko oskrzydłili i wzięli powstańców w krzyżowy ogień. Mimo przeważających

¹ Józef Konstanty Ramontowski „Wawer” (1812-1888) Kawaler Krzyża Virtuti Militari. Uczestnik Powstania Listopadowego 1830 i Styczniowego 1863 oraz wojny francusko-pruskiej 1870 - 71 roku. Pułkownik Wojska Polskiego i Podpułkownik Francuskiej Gwardii Narodowej członek Wielkiej Emigracji Polskiej we Francji. Pseudonim „Wawer” przyjął na pamiątkę bitwy z 1831 roku.

sił wroga prawe i lewe skrzydło wojsk powstańczych dawało skuteczny odpór Rosjanom, środek powstańców nie wytrzymał naporu atakujących.

Doszło do podziału oddziału. Część wojsk pod dowództwem Tyszki i Grzymały wycofała się w stronę rzeki Bug. Po czym przeprowiły się na jej drugi brzeg. Pozostawieni na placu boju powstańcy pod dowództwem mjr Jakuba Jasińskiego² i „Wawra” odcięci od siebie musieli walczyć oddzielnie. Bitwa trwała cały dzień. Jednak przeważające siły Rosjan i ogień armatni zmusiły wojska powstańcze do odwrotu.

Pod osłoną nocy „Wawer” i Jasiński wycofali swoje rozbite, wycieńczone i głodne grupki wojsk ku wsi Porządzie, gdzie kolejny raz powstańcy musieli stanąć do wali z Rosjanami pod dowództwem Wołujewa.

W wyniku walk stoczonych pod Cyganami, Rzańnikiem i Porządziem w dniach 14-16.07/ 1863 r. zginęło 87 Polaków, 36 było rannych w około 35 dostało się do niewoli.



Opracował w oparciu o zapiski
parafii Sokołów Włociański
Bernard Edward Malinowski

² Mjr Jakub Jasiński (1809-1877) weteran powstania listopadowego. Przysłany przez Rząd Narodowy przejął dowodzenie nad oddziałem powstańczym od urlopowanego ze względu na stan zdrowia, wsławionego bojami na terenie Puszczy Białej – Wacława Maksymiliana Broniewskiego. 7.07.1863 r. dołączył z oddziałem do grupy płk Konstantego Romontowskiego „Wawra”. Oddział mjr Jakóba Jasińskiego, po wycofaniu się za Narew, został rozbity 17 sierpnia pod Magnuszewem, niedaleko Szelkowa.

56 RAJD PIESZY
im. ALEKSANDRA JANOWSKIEGO
LASKOWO-GŁUCHY 5.06.2021



Ze względu na wyjątkową sytuację związaną z zagrożeniem epidemicznym organizatorzy:

- * Komisja Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK
- * Koło Terenowe „Śródmieście”
- * Klub Przodowników Turystyki Pieszej im .A .Michalskiej

nie mogli zorganizować Rajdu w znanej wszystkim tradycyjnej formie. Wykluczone było też wspólne spotkanie przy ognisku. Postanowiono by 56 Rajd Pieszy im. Al. Janowskiego wpisał się w obchody Roku Norwidowskiego w 200 rocznicę urodzin poety. Zaproponowano, by chętni turyści piesi, rowerowi i zmotoryzowani wybrali się indywidualnie w okolice Radzimina. W miejscowości Laskowo-Głuchy, koło dworku Norwidów zorganizowany został punkt kontrolny imprezy.

CYPRIAN KAMIL NORWID.



Drzeworyt Józefa Łoskoczyńskiego z 1883 r- Cyfrowa Biblioteka Narodowa

Urodził się 24 września 1821 roku o godz. 20.00 w dworku Norwidów we wsi Laskowo-Głuchy. Jego rodzicami byli: Jan Norwid rodem ze Żmudzi i Ludwika ze Zdzieborskich ze Strachówki. Do 4 roku życia wychowywał się w Głuchach a po stracie matki pozostał pod opieką babki Hilarii z Sobieskich Zdzieborskiej. Od 1830 r. mieszkał w Warszawie, gdzie siedem lat później zaczął uczęszczać do gimnazjum. Nie ukończył go jednak i podjął naukę w prywatnej szkole malarskiej. Wyjazd do Drezna w 1842 r. stał się początkiem dożywotniej emigracji. Zwiedził Włochy, Niemcy i Belgię po czym osiadł w Paryżu w 1849 r. W 1852 r. z powodu trudnej sytuacji materialnej udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował jako grafik. Po dwóch latach wrócił i ponownie zamieszkał w Paryżu. Notoryczny brak pieniędzy, uzależnienie od alkoholu i postępująca choroba uniemożliwiały mu samodzielną egzystencję. W 1877 r. został przyjęty do Zakładu Św. Kazimierza przeznaczonego dla sierot i weteranów gdzie 23 maja 1883 r. zmarł opuszczony i zapomniany. Norwida pochowano na cmentarzu Ivry pod Paryżem, w 5 lat później przeniesiono do zbiorowej polskiej mogiły na cmentarzu w Montmorency. Opiekujące się nim siostry zakonne spaliły pozostałe zapiski. W świadomości rodaków Norwid zaistniał dopiero po śmierci. Dopiero w XX wieku opublikowano największe dzieła twórcy.

TRASA PIESZA

Grupa turystów pod wodzą Kol. Jana Rukata zebrała się na peronie stacji Grzegorzewo i poprzez Wypychy dotarła do Głuch i zameldowała się w punkcie kontrolnym.

LASKOWO-GLUCHY



Dzięki uprzejmości właścicielki dworku, Pani Karoliny Wajdy turyści zgromadzeni na punkcie kontrolnym mieli możliwość obejrzenia dworku z zewnątrz wraz z jego otoczeniem oraz piękną aleją starych klonów. Miejsce związane z wieloma artystami m.in. tu żył i tworzył rzeźbiarz młodopolski Bolesław Jeziorański oraz Antoni Gawiński.





Następnie poszczególne grupy turystów rozjechały się na swoje trasy a grupa piesza udała się na zaproszenie Bractwa Zabrodzkiego do starego młyna „Nowość” w Niegowie. Była to wielka atrakcja dla miłośników starej techniki ,gdyż uruchomiono wyremontowany silnik gazowy systemu Otto wyprodukowany przez szwajcarską firmę Winterhur w 1926 r.



Opis młyna i jego wyposażenia można znaleźć na stronie KTP ZG w zakładce „Rozmaitości-miejsca ciekawe , mało znane.” Były też przeżycia kulinarne, gdyż poczęstowano uczestników Rajdu pysznym leczy, kawą zbożową, bułkami i pączkami



Norwid podobnie jak inni mieszkańcy Głuch przychodził na msze święte do kościoła w Dąbrówce lub Niegowie. Siostra poety Paulina 27.września1838 roku w kościele niegowskim zawarła ślub z Janem Suskim.

Następnie grupa poprzez Gaj dotarła do przystanku PKP Mostówka. Trasa 11 km. urozmaicona; pola, lasy, drogi, wsie, osiedla ale płaska. Jak pisał Norwid w utworze „Białe kwiaty” *urodziłem się na prostej bezpoetycznej,.. równej jak piaski ziemi.*

Pomiędzy Radzyminem a Wyszkowem znajduje się wiele miejsc związanych z C.K. Norwidem. W czasie jednego dnia nie sposób ich wszystkich zwiedzić. Dlatego Regulamin Rajdu umożliwia zaliczenie uczestnictwa w imprezie przez odbycie trzech wycieczek w dowolnej formie do 30 listopada 2021 roku.

MIEJSCA ZWIĄZANE Z C.K.NORWIDEM

DĄBRÓWKA

Cyprian Kamil Norwid został ochrzczony 1 października 1821 roku w parafialnym Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Dąbrówce. Znajduje się tam tablica upamiętniająca to wydarzenie. Kamil przyjął bierzmowanie, które również odbyło się w kościele w Dąbrówce.

Na cmentarzu parafialnym znajduje się nagrobek matki poety- Ludwiki.





DĘBINKI

XVII-wieczny pałac w Dębinkach należał do dziadka a zarazem ojca chrzestnego poety(ojczyma matki) Ksawerego Dybowskiego. Po śmierci rodziców poeta mieszkał tam przez pewien czas. W młodości Cyprian często bywał w Dębinkach, tu przeżył młodzieńczą miłość do swej kuzynki Brigidy.

29 maja 2021 podpisano deklarację poparcia inicjatywy utworzenia muzeum Cypriana Norwida w Dębinkach





CHRZEŚTNE

Poeta w pałacu nie bywał, natomiast znajdują się w nim zbiory norwidowskie i urządzona jest ekspozycja poświęcona poecie.





ŁOCHÓW



Zespół pałacowo-parkowy to XIX wieczny obiekt wykonany na zamówienie hrabiego Józefa Hornowskiego. Z historią pałacu związany był Cyprian Kamil Norwid. Jego babcia Anna z Sobieskich Zdzieborska i Józefa Hornowska były siostrami. Norwid chętnie wypoczywał na łonie natury, będąc częstym gościem u wujostwa.

Odznakę Rajdową zaprojektował kol. Włodzimierz Majdewicz

Zdjęcia kol Jan Piotrowski i Krzysztof Zaráński

55. Rajd „Po kamienistej drodze” do Pęcic

*Nad Pęcicami dzień, jak wtedy, świeży,
Schyl głowę przed pomnikiem starym,
Tu, ponad setka w prochu leży
Chłopców i dziewcząt, tych z Szeregów Szarych.*

Powyższy fragment wiersza **PAMIĘCI POLEGLYCH 2 SIERPNIĄ 44-go**, autorstwa Włodzimierza Paszkiewicza ps. „Stasiek” (uczestnika bitwy pęcickiej), najlepiej oddaje charakter tegorocznego 55. Rajdu „Po kamienistej drodze” do Pęcic. Pamięć o naszych dziejach, o Powstaniu Warszawskim, a nade wszystko o powstańcach z IV Obwodu Ochota AK, jak i tych z VII Obwodu „Obroża” (Pruszków, Piastów, Ursus). Chcieli przedostać się do Lasów Chojnowskich w celu przegrupowania się i dozbrojenia. Nad ranem 2 sierpnia 1944 r. starli się z siłami niemieckimi na terenie Pęcic. Pamiętać należy także o tych, którym 75 lat temu (1946 r.), w trudnych powojennych czasach, udało się doprowadzić do ekshumacji poległych, zamordowanych w boju pęcickim powstańców, jak i do budowy pomnika-mauzoleum będącego do dziś symbolem bohaterstwa oraz walki za Ojczyznę. Byli to przede wszystkim członkowie Komitetu Rodzicielskiego. Budowa pomnika-mauzoleum trwała od 5 lipca do 4 sierpnia 1946 r. Został on poświęcony przez proboszcza parafii św. Jakuba na warszawskiej Ochocie, księdza infułata Stanisława Mystkowskiego.

Pamięć o Orłętach Pęcickich

Rajd „Po kamienistej drodze” trwa już ponad pół wieku (pierwszy odbył się w 1967 r.). Nie byłoby to możliwe bez współpracy organizatorów: Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego, Klubu PTTK „Varsovia” pod patronatem Stefana Jaronia-Kowalskiego i władz Gminy Michałowice. Inicjatywa zorganizowania rajdu wyszła z Oddziału Stołecznego PTTK, zaś jego wykonawcą został założony w 1966 r. Klub PTTK „Varsovia” z Krystyną Serwaczak na czele. Przy pomniku odbywały się coroczne skromne uroczystości organizowane przez Komitet Rodzicielski poległych i zamordowanych żołnierzy w rocznicę bitwy pod Pęcicami. Krystyna Serwaczak nawiązała współpracę z przedstawicielem Komitetu Rodzicielskiego Eugeniuszem Arendarczykiem, ojcem poległego Zbigniewa. Uznano, że forma rajdu turystycznego nie będzie zbyt kłująca w oczy

ówczesnych władz, a pozwoli na nadanie corocznej uroczystości oficjalnego charakteru i szerszego rozgłosu społecznego. Nazwa Rajdu „Po kamienistej drodze” była symboliczna. Nawiązywała do kamienistej drogi między Regułami a Pęcicami, a zarazem do kamienistej i wyboistej drogi, jaką musieli pokonać ci, którzy starali się godnie uczcić młodych żołnierzy poległych oraz zamordowanych w boju pęcickim. Rajd miał formę pieszą, rowerową i motorową. Zmieniały się czasy, zmieniali się ludzie, ale impreza trwa.

Tegoroczny rajd (25 lipca) miał przebieg odmienny od wcześniejszych. Ze względów pandemicznych cała uroczystość odbyła się przy pomniku-mauzoleum. Przybyło na nią około 150 osób. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele rodzin pomordowanych w bitwie pod Pęcicami (siostra Mariana Czujkowskiego ps. „Grom”, krewni Zbigniewa Arendarczyka ps. „Zajączek” i krewni Antoniego Ważyńskiego ps. „Stefan”), Powstańcy Warszawscy (m.in. Sylwester Kominek ps. „Mścisław” – uczestnik boju pęcickiego, Stefan Pastewka ps. „Jurek” – żołnierz IV Obwodu Ochota AK, Wojciech Cygański ps. „Wojtek” ze Zgrupowania „Bartkiewicz”), delegacje kombatanckie, przedstawiciele Wojska Polskiego i służb mundurowych (Straż Pożarna), stowarzyszenia (lotnicze – Stowarzyszenie Lotników Polskich, Warszawski Klub Seniorów Lotnictwa, turystyczne – Oddział PTTK Warka), reprezentanci samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gmin ościennych, delegacje sołectw, przedstawiciele prywatnych firm.

Uczestnicy uroczystości na początku wysłuchali koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu Bogusława i Ryszarda Morków, byłych wybitnych solistów Opery Narodowej o sławie międzynarodowej. Można było usłyszeć „Szarą Piechotę”, „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”, „Sanitariuszkę Małgorzatkę” czy „Czuwaj wiaro”. Artystom towarzyszył zespół pod dyrekcją Bogny Dolińskiej. Zwieńczeniem występu były słowa wypowiedziane przez Bogusława Morkę: *Nie było waleczniejszego od Polaka w czasie II wojny światowej i my musimy to w sercach mieć.*

Następnie odbyła się msza polowa, którą celebrował proboszcz parafii w Pęcicach ks. Jacek Zbyszyński. W swoim kazaniu podkreślił fakt, że za miłość Orląt Pęcickich do Ojczyzny winniśmy im trwałą pamięć.

Ostatnią częścią 55. Rajdu „Po kamienistej drodze” był uroczysty Apel Poległych, prowadzony, jak co roku, przez płk. rezerwy Lecha Pietrzaka. Najpierw głos zabrał wiceprezes Oddziału Stołecznego PTTK, Włodzimierz Majdewicz. Przypomniał historię Rajdu „Po kamienistej drodze” oraz osoby zasłużone dla jego kultywowania: Krystynę

Serwaczak i płk. Stanisława Książkiewicza. Kolejnym punktem programu stało się wejście Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego i kompanii honorowej. Wojskową asystę honorową wystawił w tym roku 38. Sochaczewski Dywizjon Zabezpieczenia Obrony Powietrznej im. Mjr. Feliksa Kozubowskiego. Po czym odśpiewano „Mazurka Dąbrowskiego”.

Następnie odczytano listy od Wójt Gminy Michałowice Małgorzaty Pacheckiej. Pani Wójt skierowała do obecnych na uroczystości m.in. takie słowa: *Oddając hołd tej bohaterskiej młodzieży starajmy się ich ideały wcielać w życie także teraz, ponieważ walka z przemocą, złem nie kończy się nigdy. Naszym obowiązkiem jest budowanie takiej Polski, o jakiej marzyli, z jakiej byliby dumni. To teraz nasza największa odpowiedzialność.*

Tradycją rajdową stało się wręczanie medali „Orzeł Pęcicki”. Są one przyznawane za kultywowanie w społeczeństwie, a szczególnie wśród młodzieży, pamięci o bitwie pęcickiej i Powstaniu Warszawskim. Ceremonii wręczenia medali dokonali: Włodzimierz Majdewicz i Roman Żuchowski – kierownik Referatu Kultury i Spraw Społecznych Gminy Michałowice. Nagrodzeni to: Halina Grabowska (nauczycielka, opiekunka Izby Pamięci Walki IV Obwodu Ochota AK), Władysława Marcinkiewicz (przewodnicząca Zarządu Środowiska IV Obwodu Ochota AK), ksiądz Grzegorz Jasiński (były proboszcz parafii pęcickiej, podkreślający, że wierność dziedzictwu Rzeczypospolitej to wierność Chrystusowi i tradycjom ojczystym), Jerzy Pamrów (prezes Klubu PTTK „Varsovia” i wieloletni komandor Rajdu „Po kamienistej drodze”), Harcerski Krąg Seniorów im. Szarych Szeregów w Piastowie (opiekun Izby Pamięci ku czci harcerzy z Piastowa i powstańców poległych pod Pęcicami).

Najważniejszym elementem tej części uroczystości było odczytanie Apelu Poległych przygotowanego przez organizatorów imprezy we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Apel został odczytany przez ppor. Krzysztofa Jelonka ze wspomnianego 38. Sochaczewskiego Dywizjonu Zabezpieczenia Obrony Powietrznej. Po nim miała miejsce salwa honorowa i składanie wieńców i wiązanek. Po wysłuchaniu pieśni powstańczych uczestnicy rajdu pęcickiego mieli możliwość skosztowania grochówki strażackiej. Podsumowaniem zaś głównych obchodów stała się relacja telewizyjna w „Kurierze Mazowieckim” (<https://warszawa.tvp.pl/55040923/25072021>).

Na koniec podziękowania dla organizatorów 55. Rajdu „Po kamienistej drodze”: Gminy Michałowice (Wójt Małgorzata Pachecka oraz Referat Kultury i Spraw Społecznych), Oddziału Stołecznego PTTK w osobie Włodzimierza Majdewicza i Klubu

PTTK „Varsovia” (Irena Cesarz, Ewa Woroszyło, Szymon Pamrów, Mirosław Pamrów) wraz z jego „młodzieżową sekcją” (Maksymilian i Wojciech Warmuzowie, Franciszek Majerowicz, Oskar Leszczyński, Adam Dzedzic, Jakub Michna, Konrad Kruczyk).

Serdecznie zapraszamy za rok!

Daniel Wolborski
Członek Klubu PTTK „Varsovia”



Fot. Daniel Wolborski



Fot. Daniel Wolborski



Fot. Mariusz Marcysiak



Fot. Mariusz Marcysiak



Fot. Mariusz Matcysiak

Włodzimierz Majdewicz

KAPLICZKA LEGIONISTÓW PRZY DRODZE DO NIEBOROWA

Rozpoczynając wędrowkę od stacji kolejowej Bednary w kierunku Nieborowa po kilku minutach marszu na skraju Julianowa spotykamy przy drodze okazałą kapliczkę. Kapliczka ta jest pomnikiem wystawionym w 1938 roku przez mieszkańców gmin Nieborów i Kompina ku czci poległych w październiku 1914 roku w tym miejscu żołnierzy I Brygady Legionów.

W pierwszych tygodniach I wojny światowej prawie na pół roku front zatrzymał się w okolicach Skierniewic. W działaniach tych uczestniczyły walcząc u boku Niemców jednostki Legionów Polskich. Polacy walczący o niepodległość Polski dawali przykład innym dając przykłady męstwa w starciach z często przeważającym liczebnie nieprzyjacielem. Po bitwie pod Warszawą, która w rejonie Błonia i Piaseczna trwała od 9 do 17 października 1914 r. Rozpoczął się odwrót. Z okolic Warszawy ruszyło potężne rosyjskie uderzenie złożone z dwunastu i pół dywizji piechoty i pięciu brygad kawalerii. 9 Armia Niemiecka unikając bitwy z Rosjanami wycofała się na linię Łowicz – Skierniewice – Rawa – Nowe Miasto – Białobrzegi.

W rejon toczących się walk władze austriackie odkomenderowały II i IV batalion z 5 Pułku Legionów Polskich. W okolice Łowicza dotarł tylko II batalion pod dowództwem kpt. Mieczysława Norwida-Neugebauera³. Większa część pododdziałów Pułku walczyła na przedpolu twierdzy dęblińskiej. Podczas walk w rejonie Rawki i Bzury, w październiku 1914 r. II batalion uczestniczył w walkach pod Bednarami, Bolimowem, Zdunami, Łowiczem, Maurzycami i Kutnem.

W dniu 20 października II batalion 5 Pułku Legionów Polskich dotarł trasą przez Mszczonów w rejon Skierniewic. Następnie batalion przemaszerował na nocleg do wsi Bełchów. Nazajutrz podczas porannego apelu dowódca poinformował żołnierzy o bliskiej obecności wroga. Zaistniała konieczność wysłania patrolu w celu zbadania stanu mostu na Bzurze oraz położenia i rozpoznania sił rosyjskich we wsi Kompina.

Na pytanie kto pójdzie na ochotnika zgłosił się cały pluton. Dowódca wybrał siedmiu żołnierzy powierzając prowadzenie patrolu Stefanowi Szafrąnskiemu.

³ Legiony stanowiły oddzielną formację Armii Austro-Węgierskiej. Skupiły polskie organizacje paramilitarne, m.in. oddziały Związku Strzeleckiego, Polskie Drużyny Strzeleckie, a także sekcje Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Wydzielony batalion II działał samodzielnie pod dowództwem kpt Mieczysława Norwida-Neugebauera złożony był: z kompanii 1- Kordiana Monasterskiego (oddziały strzeleckie z Rzeszowa), kompanii 2 "Ignaca" (oddziały z Nowego Sącza), kompanii 2 - "Pogonia" - Dunina (z Żywca i okolicy) i kompanii 4 - Zakopiańskiej z Olszyną - Wilczyńskim nacele. Legioniści z I plutonu III kompanii II baonu, to w większości górale z Żywiecczyzny. II Kompania złożona była głównie z „Sokolników” żywieckich.

Jakie były dalsze losy tego patrolu dowiadujemy się z opublikowanego w kwartalniku „Gronie”⁴ w 1939 roku wspomnienia Edwarda Białka jednego z uczestników wypadu. Przytaczamy fragment tych przejmujących wspomnień.

„...Żwawo i z zadowoleniem spełniliśmy rozkazy i opatrzywszy karabiny, po założeniu bagnetów i zabraniu niezbędnych przedmiotów, wyruszamy w kierunku Nieborowa. Początkowo w kolumnie dwójkowej maszerując, mijaliśmy to pojedynczych kawalerzystów niemieckich, to znów oddział w sile pół szwadronu, śpiesznie wycofujący się ku Bełchowu. Stefek Szafranski objaśnia nas: „mamy zbadać, czy Moskale sforsowali Bzurę, czy zajęli Bednary i mniej więcej w jakiej sile”. (...) Mijając, penetrujemy we dwójkę Julianów, nie zauważając nic szczególnego, jedynie potwierdzają się otrzymane po drodze wiadomości o zajęciu Bednar (...). Za torem Szafranski robi szkic sytuacyjny, my obserwujemy przedpole, podając mu niezbędne szczegóły. Wreszcie meldunek gotów. Poniesie go Górny, który wraca do kompanii, a my posuwamy się naprzód. Z prawej strony widzimy oddział kawalerii zmierzający do drogi, którą kroczymy; ktoś za mną mówi: „pewnie Niemcy”, ktoś inny nieśmiało: „może Moskale”. Dzień był pochmurny, jesienny, po deszczu i dlatego trudno było odróżnić szczegóły. Mniemaliśmy, że pewno jeszcze jeden patrol niemiecki się wycofuje. Z prawej strony zza gaju drzew, od kępiny wysuwa się następny oddział kawalerii. W tej chwili któryś z kolegów krzyknął: „Rany Boskie, przecież to Moskale”. Pierwszy oddział Kozaków już zbliżył się ku nam o jakieś 200-300 metrów. Przystajemy... Karabiny do oka i salwami strzelamy, jeden raz, drugi, trzeci, czwarty... Skłębilo się w kolumnie i szpica zwiewa w nieładzie. My wycofujemy się biegiem, strzelając bez przerwy, po drodze w biegu repetuję (...). Kule świszczą koło uszu. Przed torem kolejowym jeszcze z kolana strzelamy szybko salwami. Spadają jeźdźcy, biegają luźne konie. Widzimy, że rozwinięta w tyralierę reszta jazdy otacza nas skrzydłem, przekraczając tor. Mam już tylko naboje w magazynie karabinu. Skokami biegniemy z powrotem przez tor. Przy drodze widać kapliczkę i chaty Julianowa. Jesteśmy zmęczeni i pot zalewa nam oczy. Postanawiamy wobec niemożności wydostania się z matni bronić się obok tej kapliczki do ostatka. Strzelamy dalej. Słyszę krzyk chwiejącego się Koszykiewicza: „Koledzy, jestem ranny”. Biegniemy, podciągamy go bliżej. Pada od kuli Szafranski. Wpada na nas z wyciem „ura, ura” czerń kozacka. Pada cięty w głowę szabłą Gancarz. Słyszę „zdajsia”. Odbijam karabinem skierowane do mnie lance, ale od mocnego pchnięcia w pierś i zęby przewróciłem się. Przewala się po mnie czerń. Migają podkowy kopyt skaczących koni... Wszystko kłębi się. Nagle uklucie gdzieś w biodrze... kilka strzałów, rozlewające się po plecach ciepło i bezwład ciała...

Ciężko ranni Edward Białek i Mieczysław Koszykiewicz zostali ukryci i uratowani przez mieszkańców Julianowa. Zatomowano krwawienia i prowizorycznie opatrzone rany⁵. (...) Włożono nas potem na drabiniasty wóz wymoszczony słomą, głowami na zewnątrz, zakrywając nas słomą od góry, a furman powiózł nas przez jakieś zagony i wertepy(...).

⁴ „Wspomnienia z pierwszej ofensywy na Warszawę październik 1914 r.”. Edward Białek. Kwartalnik „Gronie” wydawany przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Koło im. A. Asnyka. Sekcja Miłośników Żywiecczyzny w Żywcu. Nr 2-3 (6-7) kwiecień-wrzesień 1939.

⁵ Czynności te wykonał mieszkaniec Julianowa Walenty Fiutkowski, były sanitariusz z armii rosyjskiej.

Strzelcy Koszykiewicz i Edward Białek zostali furmanką przetransportowani, przez Nieborów, Bełchów w kierunku Skierniewic. Przejeżdżając przez Bełchów, zdali raport o przebiegu wydarzeń i położeniu nieprzyjaciela, pożegnali się z kolegami. Na bocznicę pod Skierniewicami zostali umieszczeni w pociągu ewakuacyjnym.

Mieczysław Koszykiewicz ⁶ z postrzałem w nogi i raną kłutą twarzy po wyleczeniu i rekonwalescencji wrócił w szeregi Legionów. Ponownie ranny pod Przepiórowem zmarł w szpitalu w Żywcu.

Jan Gancarz, który padł pod kapliczką ciężki szablą w głowę trafił do rosyjskiej niewoli. Stanisław Górny jedenaście razy ranny w starciu pod Bednarami również dostał się do rosyjskiej niewoli po wyleczeniu w warszawskim szpitalu został zesłany na Syberię.

Dowódca patrolu Stefan Szafrąński z przestrzelonymi płucami został wzięty do niewoli rosyjskiej, lecz szpital został odbity przez wojska niemieckie. Ewakuowany do szpitala na terenie Niemiec zmarł w Berlinie 5.III.1915.

Według relacji uczestników boju Edwarda Białka oraz Stanisława Górnego i Antoniego Gancarza, ciężko rannych i wziętych do niewoli, Rosjanie straty własne w potyczce pod Bednarami obliczali na 20 zabitych i 9 rannych.

Na miejscu polegli Henryk Gąszczewski ⁷ i Karol Wandzel, których pochowano przy drodze obok starej kapliczki.

W 1916 r. władze niemieckie przeniosły ciała poległych z pod kapliczki na cmentarz w Kompinie, z napisem na nagrobku: „*Zwei polnische Legionäre*”. Po likwidacji tego cmentarza w 1931 r., ciała poległych legionistów zostały przeniesione na cmentarz w Kurabce.

W 1935 roku, z inicjatywy Związku Legionistów w Łowiczu, powołano komitet organizacyjny budowy pomnika-kapliczki Czynu Legionowego pod Bednarami w działaniach tych brali udział mieszkańcy gmin Kompina i Nieborów. Projekt kapliczki wykonali Michał Kahan, ks. Antoni Piotrowski - kierownik Szkoły Powszechnej w Nieborowie i kpt. Tadeusz Stanisław Kura – komendant powiatowy Przysposobienia Wojskowego w Łowiczu. W przygotowania włączył stacjonujący Łowiczu od 1921 r. 10 Pułk Piechoty ⁸

⁶ Nazwiska legionistów: Białek Edward, Gancarz Jan, Gąszczewski Henryk, Górny Jan, Koszykiewicz Mieczysław, Szafrąński Stefan, Wandzel Karol – znajdują się w dokumencie „LISTA CHORYCH, RANNYCH, ZABITYCH I ZAGINIONYCH LEGIONISTÓW DO KWIETNIA 1915 ROKU.” Zestawionym przez „CENTRALNY ODDZIAŁ-EWIDENCYJNO WERBUNKOWY DEPARTAMENTU WOJSKOWEGO N.K.N.”

⁷ Gąszczewski Henryk (1893-1914) nazwisko znajduje się na liście Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu maj 1914 r.

⁸ 10 Pułk Piechoty II RP. W okresie międzywojennym stacjonował w Łowiczu w dwóch koszarach na ul. Podrzecznej i ul. Stanisławskiego. W 1938 r. oddano nowoczesne koszary przy ul. Kiernoskiej. Pułk posiadał również boisko Wojskowego Klubu Sportowego oraz przystań nad Bzurą i kasyno oficerskie.

.W okresie międzywojennym oficerowie i żołnierze pułku przyczynili się do upamiętniania i odnowienia miejsc pamięci narodowej w okolicach, jednym z takich miejsc jest kapliczka w Julianowie.

Echa o planowanej uroczystości dotarły do prasy. W katowickiej codziennej gazecie „Katolik”⁹ znalazła się przekazana przez P.A.T.¹⁰ następująca notatka.

*„KU CZCI POLEGŁYCH LEGIONISTÓW PIERWSZEJ BRYGADY
WARSZAWA. PAT.*

Dnia 30 października, br. odbędzie się w pobliżu stacji kolejowej Bednary koło Łowicza poświęcenie kapliczki. pomnika, wybudowanej ku czci poległych legionistów, 1-ej Brygady przez ludność gminy, Nieborów, i Kompina powiatu łowickiego. W miejscu tym w październiku 1914 r. patrol 2 kompanii 2 batalionu Pierwszej Brygady w sile 7- miu ludzi przeciwstawił się szarżującej sotni kozaków. Patrol ten miał za zadanie zbadanie stanu mostu na Burze, do celu jednak nie doszedł, gdyż zaskoczony został przez sotnię Kozaków. W czasie walki legionistom zabrakło amunicji. W walce, którą stoczyli z szarżującymi kozakami zginęło na miejscu dwóch legionistów: Karol Wandzel i Henryk Gąszczecki. Pozostali, skłuci lancami, umyślnie nie dając znaku życia, ocalili. Cała bohaterska siódemka pochodziła z Żywca. Z pobojowiska wróciło do macierzystego oddziału trzech legionistów, z których dwóch zmarło z odniesionych ran. Dwoch zostało opatrzonych i ukrytych przed kozakami przez Juliannę Sosnowską, żonę rolnika. ”

Kapliczkę - pomnik poświęcono 30 października 1938 r. w 24 rocznicę tragicznego w skutkach bitewnego epizodu. Poświęceniu kapliczki towarzyszyła patriotyczna uroczystość z udziałem kompanii honorowej i orkiestry 10 Pułku Piechoty z Łowicza, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej z Nieborowa, przedstawiciele organizacji społecznych i licznie zgromadzonej ludności z okolicznych wiosek.

Aktu poświęcenia kapliczki dokonał ks. Jędrusiak były kapelan 10 Pułku Piechoty. Tablice odsłaniał starosta łowicki Władysław Staszewski.

Ważnym momentem uroczystości był akt dekoracji Krzyżami Zasługi Marii Sosnowskiej i Jana Chojeckiego, którzy uratowali rannych legionistów.

Ogłoszono oficjalnie, że zgodnie z uchwałami gmin w Nieborowie i Kompinie, droga przy której usytuowana jest kapliczka, będzie odtąd nosić nazwę Alei Legionów Polskich.

⁹ „KATOLIK” Wychodził codziennie z wyjątkiem niedzieli. Rok LXXII (72) Katowice, poniedziałek 24 października 1938 Nr 244

¹⁰ Polska Agencja Telegraficzna (PAT) – założona 31 października 1918 r. rządowa agencja prasowa.

Na frontonie białej kapliczki umieszczono dwie tablice z czarnego marmuru. Pierwsza tablica wmurowana z lewej strony frontu kapliczki tablicy zawiera napis:

„GMINA NIEBORÓW SWOIM OBROŃCOM POLEGŁYM W 1919-1920 ROKU.”

Poniżej wypisano 23 nazwiska poległych żołnierzy z nazwami ich rodzinnych miejscowości:

- Arkadia - Bełchów - Dierzgów – Łasieczniki – Mysłaków – Karolew – Piaski.

Tablicę tę ufundował komitet obywatelski gmin Kompina i Łowicz.

Na drugiej tablicy umieszczonej z prawej strony widniał napis:

*"KOŁO PIĄTKÓW I BRYGADY • JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO •
TOWARZYSZOM BRONI • W 1914 ROKU • POLEGŁYM W POBLIŻU TEJ KAPLICY •
Z ŻYWCA •*

Ś. P.

GĄSZCZECKI HANRYK – UR.1893 ROKU

WENDZEL KAROL UR. 1892

ZMARLI Z RAN

SZAFRAŃSKI STEFAN

KOSZYKIEWICZ MIECZYŚLAW

Tę tablicę podobnie jak strzeleckiego orła symbolicznie wieńczącego wieżyczkę kaplicy ufundowało warszawskie Koło Piątek I – Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego.

Wnętrze kaplicy chroniła dwu skrzydłowa, oszklona krata ozdobiona dwiema odlanymi z brązu odznakami I Brygady Legionów ufundowanymi przez 10 Pułk Piechoty z Łowicza.



Odnaki I Brygady Legionów Józefa Piłsudskiego

Na ołtarzu wewnątrz kaplicy znajdował się obraz św. Józefa ofiarowany przez hr. Edwarda Bernarda Raczyńskiego ambasadora RP w Londynie ¹¹.

¹¹ Edward Bernard Raczyński (1891-1993) dyplomata, polityk i pisarz. W latach 1934 – 1945 był ambasadorem RP w Londynie. Prezydent RP na uchodźstwie w latach 1979–1986. Zmarł w wieku 101 lat w Londynie.

W Narodowym Archiwum Cyfrowym znajduje się zdjęcie kapliczki w Bednarach wykonane w 1938 r.¹² Dokładnie ta fotografia – odbita z tej samej klatki negatywu znalazła się na pocztówce wydanej przez Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łowiczu¹³. To samo zdjęcie spotkałem na kartach wspomnianego kwartalnika „Gronie”. Jest to prawdopodobnie jedyne zachowane zdjęcie tej kapliczki wykonane w okresie międzywojennym.



1.



2.

Kapliczka-pomnik w Bednarach.

Fot.1. Fotografia z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowe: „Kapliczka-pomnik ku czci poległych w październiku 1914 legionistów I Brygady w Bednarach w koło Łowicza”.

Fot.2. „Kapliczka – pomnik w Bednarach”. Karta pocztowa wydana przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Łowiczu.

¹² Zdjęcie opatrzone jest adnotacją: Autor (źródło pochodzenia) - [Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji](#). Tytuł tematu: Kapliczka-pomnik ku czci poległych w październiku 1914 legionistów I Brygady w Bednarach w województwie łódzkim.

¹³ W 1908 r. z inicjatywy Aleksandra Janowskiego oraz miejscowych działaczy społecznych: Anieli Chmielińskiej, Romualda Oczykowskiego, Karola Rybackiego, Władysława Tarczyńskiego powstał łowicki oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Był to piąty w kolejności powołania Oddział PTK.



Fot. Jednej ze stron Kwartalnika „Gronie”.

Od momentu uroczystego poświęcenia kapliczki legionistów w Julianowie minęły 83 lata. Kapliczka szczęśliwym trafem przetrwała II wojnę światową. Przetrwała również inne nie mniej dla niej groźne zwirowania dziejowe.

W 1990 r. uchwałą Gminy Nieborów drodze, przy której stoi kapliczka przywrócono starą nazwę Aleja Legionów Polskich ¹⁴.

W 2000 r. kapliczkę – Pomnik Legionistów pieczołowicie odnowiono z funduszy Gminy Nieborów. Zachowano tradycyjną bryłę obiektu i charakterystyczną wieżyczkę z orłem strzeleckim. Na drzwiach wiodących do wnętrza kapliczki zabrakło niestety widocznych na starej fotografii Odznak I Brygady Legionów.

W 2016 r. na frontonie kapliczki przybyły dwie nowe tablice, pierwsza p.t. „Kapliczka-Pomnik Czynu Legionowego w Julianowie”- przedstawia historię budowy obiektu oraz nazwy instytucji i nazwiska osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie.

Druga tablica p.t. „Potyczka pod Bednarami” - przytacza tło i przebieg związanych z tym miejscem dramatycznych wydarzeń z 21.10.1914 r. Są tam nazwiska uczestników potyczki oraz mieszkańców Julianowa ratujących rannych Legionistów.

Nowe tablice z pewnością spełniają ważną rolę informacyjną, były potrzebne. Nasuwa się jednak pytanie czy tablice musiały koniecznie zawisnąć na ścianach zbytkowej kapliczki, czy nie ta ingerencja nie zachwiała pierwotnego ładu bryły obiektu zaprojektowanego przez jej twórców?.

¹⁴ Uchwała Rady Gminy Nieborów z 21.11.1990



Fot. ZPK Soft fotopolska .eu Polska na fotografii.

Kapliczka w Julianowie, jest trwałym elementem krajobrazu i cenną pamiątką świadcząca o wkładzie w odzyskanie Niepodległości siedmiu młodych żołnierzy z I plutonu III kompanii II baonu 5 Pułku Piechoty. W miejscu tym w listopadzie tradycyjnie w sobotę poprzedzającą Narodowe Święto Niepodległości odbywają się gminne uroczystości związane z rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r.



Odznaka pamiątkowa 5 Pułk Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego

Prezentujemy kolejny fragment opublikowanej w 2019 roku książki Bernarda Edwarda Malinowskiego ¹⁵ *Kościół na Mazowszu na przełomie XI i XII wieku na podstawie badań archeologicznych II połowy XX wieku*. Praca ta jest interesującą lekturą dla krajoznawców i turystów zainteresowanych historią Mazowsza.

Bernard Edward Malinowski

Archidiakoniat czerski

Ewidentnym przykładem intensywnego tworzenia na Mazowszu sieci organizacji kościelnej jest utworzenie ok. 1000 roku archidiakonatu czerskiego wchodzącego w skład misyjnej diecezji poznańskiej. Jednakże uważa się, że jest to data zbyt wczesna zwłaszcza, że utworzone i funkcjonujące od tego roku zgodnie z decyzją Stolicy Apostolskiej z 999 r. dwie diecezje wielkopolskie: gnieźnieńska – obejmująca swym zasięgiem Północną Wielkopolskę, Kujawy i całe północne Mazowsze, oraz istniejąca de facto od 969 r. poznańska obejmująca swym zasięgiem cały kraj Mieszka I, a od 1000 r. w skład której wchodziła południowa Wielkopolska – z wąskim pasem terytorialnym na zachód od Poznania aż do Odry i szerszym równoleżnikowym wzdłuż północnych granic diecezji krakowskiej na południu, na północy zaś równoleżnikowo do południowej granicy diecezji gnieźnieńskiej swoim zasięgiem obejmowała południową część Mazowsza w tym także takie grody jak Łęczycza, Gostynin, Sochaczew, Grójec, Czersk sięgając za Wisłą do Liwca i Bugu.

Najbardziej na południe wysuniętym obszarem tej diecezji na terenie tzw. Mazowsza Południowego były okolice Radomia, w którym to znaczącą rolę odgrywał graniczny z diecezją krakowską gród kasztelański Skrzynno – zapewne wcześniej Skrzyńsko – o czym poniżej. Jak wynika z zapisu bulli Innocentego II z roku, Skrzynno leżące w granicach archidiecezji poznańskiej oddawało dochody z kasztelanii Gnieznu. Ten stan przetrwał do 1288 r., kiedy to, biskup Jan dokonał zamiany tych ziem z księciem Przemysłem II na Łubnicę, Zemsko, Wytomyśl i dział należny do biskupiego Bielska, jednocześnie przemieszczając ze Skrzynna swoich poddanych.

W wyniku tych rozważań nie wydaje się zasadnym podtrzymywanie tezy T. Silnickiego o utworzenie już ok. 1000 roku archidiakonatu czerskiego, gdyż w owym czasie cała diecezja poznańska stanowiła w swych nowych granicach tzw. „zwarty monolit” zarządzany i kierowany sprawnie przez biskupa Ungera o czym niewątpliwie świadczy zapis św. Brunona z Kwerfurtu z 1008 roku w którym czytamy, że po męczeńskiej śmierci Pięciu Braci Męczenników z klasztoru w Międzyrzeczu w 1003 roku już trzeciego dnia przybył tam biskup Unger by odprawić im uroczysty pogrzeb. Dlatego też nie wydaje się, aby istniała potrzeba dokonywania nowych podziałów administracyjnych wewnątrz tak sprawnie kierowanej diecezji. Z tym poglądem zdaje się zgadzać większość historyków, upatrując jednak zgoła różne przyczyny jego powstania w różnych okresach dziejowych tych ziem. W. Abraham uważa, że obszar ten przekazany został przed 1124 rokiem diecezji poznańskiej jako odszkodowanie za przejęte obszary przez nowo utworzoną diecezję lubuską.

¹⁵ Bernard Edward Malinowski - historyk, teolog, pedagog. Wychowawca dzieci i młodzieży. Ukończył Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego i Papieski Wydział Teologiczny oraz studia podyplomowe na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Autor wielu prac naukowo badawczych adresowanych do nauczycieli dotyczących edukacji regionalnej ze szczególnym naciskiem na elementy kulturotwórcze. Wieloletni działacz PTTK, Honorowy Przewodnik Turystyki Pieszej, Instruktor Krajoznawstwa.

Tę hipotezę zdają się nie potwierdzać wcześniejsze nasze rozważania, zważywszy na fakt, że za nią nie stoją żadne argumenty, ani też nie potwierdzają jej źródła pisane. S. Laguna cofa ten okres nawet do X w. upatrując powstanie tej enklawy w utworzeniu diecezji kruszwickiej bądź płockiej i włocławskiej, co miało miejsce znacznie później.

Według nas historycznym przełomem dla utworzenia archidiecezji czerskiej wydaje zapis kronikarski Galla Anonima mówiący o wystąpieniach antychrześcijańskich w Wielkopolsce z synchronizowanym z najazdem czeskiego Brzetysława w wyniku czego „*Ci zaś, co uszli z rąk wrogów lub, którzy uciekali przed buntem swoich poddanych, uchodzili za rzekę Wisłę na Mazowsze*”. Konsekwencją tych wydarzeń zapewne była wizyta legatów papieskich i utworzenie w 1075 r. trzech nowych diecezji: płocką dla Mazowsza Północnego, odrębną dla Mazowsza Południowego – być może w Grójcu i ewentualnie kaliską.

Wszakże decyzje podjęte w 1075 r. sprawiły poważną reorganizację granic dotychczas istniejących diecezji i w swoim założeniu w całości nie przetrwały zbyt długo, to jednak przyniosły znaczący przełom w przynależności terytorialnej ziem północnego i południowego Mazowsza.

W wyniku powstania diecezji płockiej, której terytorium do tej pory przynależało do Gniezna, diecezja ta, w ramach rekompensaty otrzymała znaczące obszary w postaci ziemi łowickiej, uniejowskiej, opoczyńskiej aż do północnych granic diecezji krakowskiej. W ten sposób nowo powstała diecezja dla południowego Mazowsza od zachodu graniczyła z diecezją gnieźnieńską od południa z krakowską od północy zaś z płocką.

Jednakże, z braku pewnych i współczesnych tym wydarzeniom dokumentów nie sposób określić ani czasu powstania zarówno archidiecezji czerskiej, jak i diecezji południowo-mazowieckiej, ani też nawet ustanowienia jej stolicy. Gdyż zachowane późniejsze źródła jedynie incydentalnie i to w sposób bardzo skromny wzmiankują istnienie tych struktur ukazując przy tym znaczne rozbieżności terytorialne, tytularne i lokalizacyjne. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na trzy wydaje się kluczowe w tej sprawie dokumenty:

- Pierwszy z którego wynika, że w dniu 27.04.1245 r. na miejsce konsekracji kościoła św. Piotra wzniesionego na zamku w Czersku, której dokonuje biskup poznański Paweł. W owym czasie od 1236 r. (po podziale) – Czersk staje się niejako stolicą Mazowsza Południowego.

- Drugi, księcia Janusza Starszego z 1412 r., w którym widnieje zapis, że kolegiata przed przeniesieniem do Czerska – o czym wyżej, była w Grójcu, tam też znajdowała się pierwotna siedziba archidiecezji dla Mazowsza Południowego. Stąd należy wnioskować, że z chwilą powstania diecezji południowo-mazowieckiej w domniemanym 1075 r., Grójec zapewne mógł być jej stolicą, a tym samym siedzibą biskupa diecezjalnego – co wcale nie jest takie pewne.

- Trzecim dokumentem poświadczającym faktyczne istnienie archidiecezji południowo-mazowieckiej w Czersku jest zapis w Roczniku Wielkopolskim pod rokiem 1252, gdzie widnieje nazwa „archidiecezja czerska”.

Jak wynika z analizy wspomnianych dokumentów o istnieniu archidiecezji czerskiej z całą pewnością możemy mówić od połowy XIII w., o grójeckim zaś zapewne co najmniej do 1250 r. Jednakże nasuwa się pytanie od kiedy? Czy od założenia kolegiaty zamkowej w tym grodzie pw. św. Mikołaja tj. przypuszczalnie od poł. XI w. (?), a więc na

krótko przed domniemanym utworzeniem diecezji dla Mazowsza Południowego. Czy też od jej zniesienia w 1124 r. (?) – o konsekwencjach tej decyzji jeszcze poniżej.

W świetle zachowanych dokumentów, co prawda znacznie późniejszych, bo XIII-XIV-wiecznych posiadamy informacje mogące sugerować, że być może pierwotnie archidiakoniat południowo-mazowiecki mógł się znajdować w kasztelańskim grodzie Rokitno, gdzie zgodnie z dokumentem z 1282 roku wzmiankowane są związki archidiakona mazowieckiego z kościołem św. Wojciecha w tym grodzie. W innym dokumencie z 1297 r. stwierdza się, że majątek Rokitno stanowił uposażenie archidiakona. Zaś, biskup poznański Jan w 1333 r. potwierdza, że archidiakon był patronem i proboszczem miejscowego kościoła św. Wojciecha, jednakże jego obowiązki pełnił jego wikariusz.

Z przytoczonych tu materiałów wynika, że zapewne archidiakon mazowiecki osadzony w Rokitnie opuścił ten gród udając się do Grójca, a zatem bliżej ksiązęcego grodu, gdzie zapewne rezydował pozostawiając tym samym przypisane doń uposażenie w Rokitnie, gdzie z kolei rezydował i pełnił obowiązki jego wikariusz.

Powróćmy raz jeszcze do 1124 roku, kiedy to zapewne zniesiono odrębną diecezję dla Mazowsza Południowego przypisując jej obszar diecezji poznańskiej. W tej sytuacji zasadnym wydaje się, że powstała w wyniku tej reorganizacji granic enklawa, oddzielona od macierzystej diecezji terytorium gnieźnieńskim wymagała odrębnego zarządzania pod nadzorem macierzystego biskupa. Ten stan zdaje się poświadczać co prawda późny bo z 1326 r. dokument księcia Trojdena dotyczący wymiany dóbr – wsi między biskupem poznańskim, a księciem czerskim leżących na terenie wspomnianej enklawy, w którym użyto zwrotu, „...ecclesiae Poznaniensis existentes”. Decyzja jaką podjął legat papieski kardynał Idzi w 1124 r. wydaje się być zbyt pochopną skoro już w połowie XIII wieku tj. 1257 r. na mocy Bulli papieża Aleksandra datowanej 01.02.1257 r. planuje się utworzenie biskupstwa w Łukowie.

Jak wynika z powyższych ustaleń w świetle bardzo skąpych i w znacznej mierze późniejszych przytoczonych tu dokumentów nie sposób jest jednoznacznie ukazać, czasu powstania wspomnianych struktur organizacji Kościoła w początkach państwowości polskiej na terenie Mazowsza, a po niewątpliwym jego podziale w ramach administracji kościelnej nader trudno ustalić faktografię opartą o rzetelny i w pełni wiarygodny materiał źródłowy dla tego okresu. Przytoczone tu dokumenty dotyczące różnych dziedzin życia ówczesnych mieszkańców tych ziem dają podstawę do podjęcia pewnych często hipotetycznych ustaleń dotyczących życia i działalności Kościoła na terenie Mazowsza Południowego.

Kościoły Archidiakonatu Czerskiego

W toku poszukiwań materiałów dotyczących ustaleniu dziejów archidiakonatu dla Mazowsza Południowego do XII w., jak również istniejącej tam odrębnej diecezji udało nam się ustalić w oparciu o pozyskane dokumenty, jak również na bazie daleko idących hipotez opartych o pośrednie materiały lokalizacje nielicznych ale potwierdzonych parafii.

Przytoczony tu wykaz dokonany został w oparciu o XIII-wieczny podział dekanalny. Dla diecezji poznańskiej pierwsze wzmianki dotyczące podziału dekanalnego pochodzą z początków XIV w. (z 1313 r.).

W oparciu o ten podział ustaliliśmy istnienie do końca XII w. następujących parafii:

- Gąbin – własność monarsza wzmiankowana w dokumencie z 1215 r. potwierdzona w dokumencie z 1222 r. dotyczącym konsekracji kościoła w Trojanowie. Należy więc przypuszczać, że powstanie kościoła należy odnieść do XII, a może nawet XI w.

- Iłów – gród książęcy przekazany wraz z kościołem cystersom w Sulejowie w 1224 r. Pod rokiem 1249 wzmiankowany jest miejscowy pleban Jan. Stąd należy przyjąć, że kościół istniał już w XII w.
- Brochów – własność wojewody Żyro i jego syna Olta. Na przełomie XII/XIII w własność kanoników regularnych w Czerwińsku. Istnienie kościoła w I poł. XII w. (1113 r.).
- Sochaczew – kasztelania z XI w. bądź nawet X w. z racji sprawowanej w imieniu chrześcijańskiego władcy immunitetu zapewne już wówczas istniał kościół. Pierwsza wzmianka o kościele w tym grodzie pochodzi z dokumentu dotyczącego jego konsekracji w 1257 r. (z całą pewnością nie był to kościół pierwotny w tym grodzie).
- Kozłów Biskupi – posiadłość biskupów płockich co najmniej od 1248 r. Dokument z konsekracji biskupa poznańskiego Piotra i litewskiego Wita dat. 1253 r. Na tej podstawie domniemana fundacja pierwszego kościoła mogła nastąpić w XII w.
- Wiskitki – gród książęcy wzmiankowany pod rokiem 1221. Z racji swojej przynależności, wielkości i znaczenia w pocz. XIII w. należy przypuszczać, że w istniejącym już w XI w. grodzie musiał istnieć kościół.
- Łomna – od 1155 r. własność klasztoru w Czerwińsku. Zapewne już wówczas kanonicy regułami założyli tam kościół. Jednakże pewne jego istnienie potwierdza dokument legata Opizona zatwierdzający dziesięciny dla „capella” w Łomnej, co jest równoznaczne z jego istnieniem.
- Błonie – istniał tu zapewne kościół już w XII w. skoro w 1257 r. biskup płocki Andrzej konsekruje dwa nowe ołtarze w nowym zapewne wzniesionym po 1253 r. kościele p.w. św. Trójcy i św. Stanisława.
- Rokitno – gród kasztelański wzmiankowany w II poł. XIII w. (1280/1282). Z tej racji zapewne istniał tu znacznie wcześniej kościół parafialny p.w. św. Wojciecha. Same dobra zaś znajdowały się w rękach biskupów poznańskich od XI w. i do tego okresu należy odnieść erekcję kościoła św. Wojciecha.
- Grodzisk – istnieje przypuszczenie, że już w XII w. istniała tu parafia. Domniemanie to, oparto na rozległych dobrach przynależnych jeszcze w XVI w. do parafii Grodzisk. Wszakże zachował się dokument mówiący o wzniesieniu w 1460 r. przez Tomasza nowego kościoła w tym miejscu.
- Góra – pierwotna wzmianka pochodzi z dokumentu biskupa Bogufała II (dat. 1252 r.) zatwierdzającego dziesięciny z poszczególnych miejscowości dla kościoła w Górze „należne od dawna”. Oryginał istniał w aktach parafialnych zapewne do 1603 r., skoro jego wierną kopię w tymże roku sporządził biskup Adam Naruszewicz. Stąd należy z bardzo dużym prawdopodobieństwem przyjąć istnienie tu parafii p.w. Wniebowzięcia NMP już co najmniej w XII w.
- Czersk - stary gród kasztelański zapewne z końca X w. skoro istnieją ku temu przesłanki w postaci odkrytych w wyniku prowadzonych prac archeologicznych pochówków

przykościelnych. Jednakże w świetle źródeł pisanych wzmiankowany znacznie później (XIII w.), gdyż zarówno w oparciu o wspomniany dokument konsekuracyjny kościoła zamkowego św. Piotra z 1245 r., jak i aktu nadania wsi Służew komesowi Gotardowi z 27.04.1245 roku. Domniemać możemy, że już w XI w. istniał tu kościół.

- Jazgarzew - parafia z kościołem św. Wawrzyńca wzmiankowanym dopiero pod 1398 r. to jednak z racji rozległych uposażeń jeszcze w XVI w. można domniemywać, że założona została w XIII lub nawet XII w. jednak jest to jedynie hipoteza nie poparta żadnym materiałem źródłowym.
- Mszczonów – pierwsza wzmianka o tamtejszej parafii pochodzi sprzed 1244 roku, gdzie wymienia się jej rozległe uposażenie dla kościoła św. Jana Chrzciciela. W innych licznych XIV-wiecznych dokumentach istnieją pośrednie zapisy poświadczające dość wczesną metrykę tam znajdującego się kościoła. W oparciu o te przesłanki początków mszczonowskiej parafii upatrywać należy nawet w XI w.
- Tarczyn – własność książęca. Powstała parafia posiadała bardzo rozległe uposażenia. Bogate uposażenie posiadała także sama plebania, co zostało udokumentowane w pocz. XV w. (1406 r.). Co prawda tam fundowany kościół p.w. św. Mikołaja w 1353 r. posiada obszerny immunitet zawarty w przywileju założenia miasta wydanym przez ks. czerskiego Kazimierza. Z tych racji należy przyjąć istnienie tu parafii na XII w.
- Biała – stary gród kasztelański. Wzmiankowany po raz pierwszy pod rokiem 1278. Parafia wymieniona jest poprzez plebana Jakuba w dokumencie z 1368 r.³⁰⁴. Ze względu na bardzo rozległe uposażenie jeszcze w XVI w. należy przypuszczać, że kościół w Białej mógł powstać równocześnie z usytuowaniem tu kasztelanii przypuszczalnie w XI w.
- Przybyszew – przynależał do klasztoru benedyktynów płockich św. Wojciecha, którzy zapewne w XII w. założyli tu kościół. Zdają się to potwierdzać znacznie późniejsze źródła z 1409 r., przekaz tradycji zachowany, a także rozległe jego uposażenie.
- Goszczyn – posiadłość monarsza wzmiankowana w XIII w. Wznowiona erekcja kościoła św. Michała w 1416 r. Z racji znaczących uposażeń kościoła, a w szczególności plebanii jest domniemanie istnienia tu kościoła już w XII w.
- Jeziorka – włość będąca uposażeniem opactwa benedyktyńskiego św. Wojciecha w Płocku. Kościół św. Wojciecha i św. Krzyża fundacji opatów płockich zapewne już w XII w.
- Jasieniec – miejscowość rodowa Warpężów-Jasińskich. Parafia o nadzwyczaj bogatym uposażeniu (ok. 30 wsi). Zapewne powstała w XII w. z fundacji Jasińskich.
- Wrociszew – jedna z najstarszych na ziemi wareckiej przypuszczalnych parafii. Jej założenie domniemywa się na XI/XII w. choć notowana dopiero pod 1413 rokiem. Twierdzenie to wydaje się o tyle zasadne, że posiadłość ta już w XII w. była własnością biskupów poznańskich.

- Grójec – dawny gród królewski. Domniemana stolica biskupstwa południowo-mazowieckiego zapewne w latach 1075-1124, a następnie archidiakonatu – o czym wspominaliśmy. Zatem niemożliwym jest, aby Grodziec – bo taką nazwę nosił w średniowieczu nie posiadał kościoła – kolegiaty pełniącego rolę katedry, jak również kaplicy w pałacu biskupim. Jednakże z braku jakichkolwiek źródeł pisanych nie możemy tych obiektów udokumentować. Dopiero materiały z XIII w. o nich wzmiankują.
- Sobików – z racji rozległych posiadłości przypisanych do tej parafii przypuszcza się, że fundacja miejscowego kościoła mogła nastąpić w XII w. choć pierwsza o nim wzmianka występuje pod 1437 r.
- Magnuszew – miejscowość rodowa Powałów z których wywodził się Magnus możnowładca w XII w. Pierwsza wzmianka pochodzi z przywileju targowego Ziemowita I (1377 r.), dla tego już wówczas istniejącego miasta. Wzmiankowany w 1378 r. istniejący tam kościół św. Jana Chrzciciela zapewne został wzniesiony w XII w. Nadto, liczne uposażenia tej parafii wskazują na jej stary rodowód.
- Warka – czas powstania pierwszej parafii jest nieznany, przypuszcza się, że jest to okres XII w. na podstawie tego, że już w połowie XII w. jest grodem dość zasobnym, gdyż przed osadzeniem tu dominikanów w 1353 r. istniał już kościół św. Stanisława, którego funkcje przejmuje kościół Matki Bożej, św. Michała i Katarzyny.
- Latowicz – dawna królewszczyzna, która przeszła w ręce Powałów – własność biskupa plockiego Geodona – Giętki (XII w.). Od 1313 r. własność wojewody mazowieckiego Krystyna. Nie zachowała się dokumentacja wcześniejsza. Jednak należy przyjąć, że zapewne już w XII w., a może nawet w XI w. istniał tu kościół, którego fundatorem byli Powałowicze (?).
- Garwolin – posiadłość monarsza, w której prawdopodobnie już w XI lub XII w. istniał kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Nasze domniemanie możemy oprzeć o dokument z 1418 r. w którym to poświadczony zostaje istnienie parafii. O bogatych i długotrwałych tradycjach religijnych w tym miejscu zaświadcza dokument z 10.09.1512 r. potwierdzający istnienie mansjonarii, a w szczególności altarii św. Trójcy.
- Osieck – posiadłość królewska mająca poświadczony już w 1300 r. kościół parafialny św. Bartłomieja założony zapewne w XII wieku.
- Liw – gród kasztelański pierwotnie własność Doliwów, w tym Mieclawa – Masława. Po jego upadku przechodzi w ręce monarsze. Z racji pełnionej funkcji uważa się, że już w X/XI w. miała tu miejsce erekcja kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela. Z racji swojej peryferyjności obejmowała swym zasięgiem olbrzymie obszary na wschód od Liwca. I choć pierwsza o nim wzmianka pochodzi dopiero z 1408 r. z dokumentu księcia Bolesława, gdzie następuje zamiana dóbr przynależnych kościołowi parafialnemu.

SZUFLADA KOLEKCJONERA

Włodzimierz Majdewicz

55 LAT ODZNAKI HONOROWEJ ODDZIAŁU STOŁECZNEGO PTTK 1966-2021

Odznaka Honorowa Oddziału Stołecznego PTTK popularna „Syrenka” funkcjonuje już od 55 lat. Powołano ją do życia w dniu 11 stycznia 1966 r. z okazji 20-lecia wznowienia działalności po II wojnie światowej w 1946 r. Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i jej kontynuacji po 1953 r. w Oddziale Stołecznym PTTK Zarząd Oddziału Stołecznego podjął uchwałę o ustanowieniu Odznaki Honorowej Oddziału Stołecznego PTTK.



Odznaka Honorowa Oddziału Stołecznego PTTK

Zbiory Autora

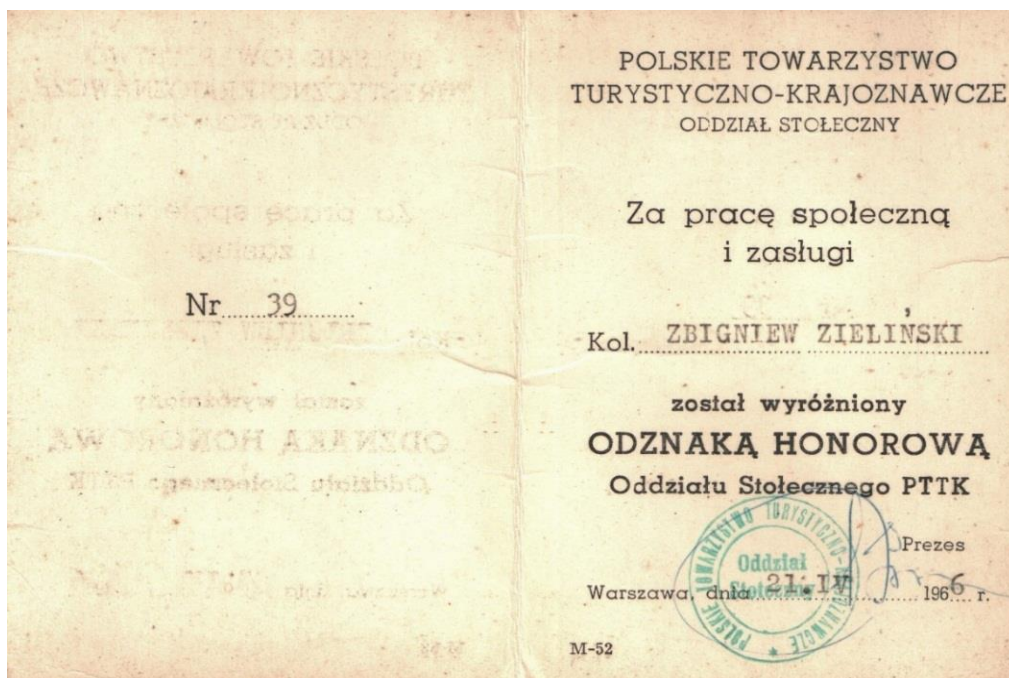
Załącznikiem do uchwały był Regulamin Honorowej Odznaki Oddziału Stołecznego PTTK określający tryb nadawania i wręczania odznaki. Ustalono, że odznaki należy wręczać uroczystie w trakcie ważnych spotkań organizowanych przez Zarząd Oddziału lub podczas lokalnych uroczystości Kole lub Klubie. W związku z mijającym w dniu 24 marca 1966 r. dwudziestolecie odtworzenia PTK - PTTK w Warszawie wydano specjalny numer Biuletynu Oddziału Stołecznego PTTK pod tytułem „1946-1966 / 20-lat w służbie turystyki w służbie Warszawy”. Wstępny artykuł rozpoczynały następujące słowa: *W dniu 24 marca 1966 r. upływa dokładnie dwadzieścia lat od momentu, gdy nieliczna grupa działaczy dawnego PTK, w zrujnowanej Warszawie zebrała się aby podjąć uchwałę o wznowieniu przerwanej przez wojnę działalności Warszawskiego Oddziału PTK.*

Pierwsze Odznaki Honorowe Oddziału Stołecznego PTTK zostały wręczone 20 marca 1966 r. w Centralnej Bibliotece Rolniczej przy ul. Krakowskie Przedmieście 66

podczas X Zjazdu Oddziału Stołecznego PTTK. W okolicznościowym Biuletynie Oddziału Stołecznego PTTK czytamy:

Najbardziej zasłużonych działaczy tych, którzy w pierwszych trudnych latach powojennych zakładali zręby Towarzystwa wyróżniono Honorową Odznaką Oddziału Stołecznego PTTK ustanowioną z okazji X Jubileuszowego Zjazdu Oddziału.

Odznaki wykonano z oksydowanego białego metalu nadano jej kształt zbliżonym do pionowo ustawionego owalu. Na prążkowanym poziomo tle umieszczono stylizowaną sylwetkę syreny warszawskiej z literami PTTK na tarczy oraz słowa „ZA ZASŁUGI - ODDZIAŁ STOŁECZNY”.



Legitymacja Odznaki Honorowej Oddziału Stołecznego PTTK z 1966 r.

Zbiory Barbary Zielińskiej

W 1974 r. odznaki wykonano ponownie, było to konieczne na skutek zmiany nazwy Oddziału ¹⁶ Od tego momentu na odznace znajdowały się słowa „ZA ZASŁUGI – ODDZIAŁ ŚRODMIEŚCIE”. 19 kwietnia 1999 r. odbył się Nadzwyczajny Zjazd Oddziału PTTK Śródmieście. Istotnym momentem Zjazdu była oczekiwana od dawna przez członków kół i klubów decyzja zmiany nazwy Oddziału i przywrócenie nazwy ODDZIAŁ STOŁECZNY PTTK im. Aleksandra Janowskiego. Zaistniała konieczność wykonania nowej odznaki Honorowej Oddziału Stołecznego. Odznakę wybito z mosiądzu nadając jej ponownie kształt pionowego owalu. Wygląd odznaki został całkowicie zmieniony. Syrenie nadano nowy wyraz, zachowano na tarczy litery PTTK. Na obrzeżu odznaki umieszczono słowa ODDZIAŁ STOŁECZNY / ZA ZASŁUGI.

¹⁶ Nazwa Oddział PTTK Śródmieście obowiązywała od 10.02. 1971 r.

Pożegnanie Jacka Kluczyńskiego

W piątek 14 maja 2021 roku grono przyjaciół i współpracowników z Polskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego pożegnało na cmentarzu parafialnym w Paźniewie odchodzącego na wieczną wędrówkę Jacka Kluczyńskiego. Nad mogiłą zmarłego turysty - krajoznawcy pochylił się Sztandar Oddziału Stołecznego PTTK.



Jacek wstąpił do PTTK w latach 70-tych początkowo należał do Oddziału PTTK w Piasecznie i tam rozpoczął działalność. Potem zmienił przynależność organizacyjną i od kilkadziesiąt lat do końca swej ziemskiej wędrówki związany był z Oddziałem Stołecznym PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Warszawie. W latach 1980 - tych po ukończeniu Kursu Przodowników Turystyki Pieszej zorganizowanego przez Komisję Turystyki Pieszej w Oddziale Stołecznym rozpoczął aktywną działalność w Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej.

W latach 1980-81 prowadził wycieczki piesze w ramach rocznicowego cyklu „Pola dawnych bitew 1830-1831”. W następnych latach prowadził wycieczki piesze do miejsc związanych Insurekcją Kościuszkowską i Powstaniem Styczniowym. Należał do grona członków założycieli Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej. Był autorem ciekawego krajoznawczo projektu „Wycieczki piesze szlakiem mazowieckich kolejek wąskotorowych”. Uczestniczył w organizacji Rajdów Pieszych im. Aleksandra Janowskiego, Złazów „Mazowiecka Jesień”. W kolejnych latach związał się z Kołem Terenowym PTTK „Śródmieście”, prowadził na ternie Mazowsza ogłaszane w Biuletynie Koła PTTK oraz w prasie piesze „wycieczki kalendarzykowe” przeznaczone głównie dla mieszkańców Warszawy i okolic.

Jacek był miłośnikiem gór i aktywnym Przodownikiem Turystyki Górskiej Współpracował przez wiele lat z Oddziałową Komisją Turystyki Górskiej uczestnicząc w dyżurach Terenowego Referatu Weryfikacyjnego Górskiej Odznaki Turystycznej.

W 2013 r. uczestniczył w projekcie „W krwawym polu srebrne ptaszę” zorganizowanym przez Oddział Stołeczny PTTK w 150 rocznicę Powstania Styczniowego 1863 -2013”. Jacek był niezwykle skromny, przy tym pracowity i solidny. Cieszył się szacunkiem i sympatią środowiska.

Za działalność społeczną w PTTK Jacek Kluczyński odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Oddziału Stołecznego PTTK, Złotą i Srebrną Honorową Odznaką PTTK. Posiadał tytuł Honorowego Przodownika GOT. W 2015 r. otrzymał godność Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej.

Cześć Jego pamięci